GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 61. W Poniedziałek dnia 13. Marca. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 25. Lutego.

Wydany dziś Nr. 4. Zbioru praw zawiera następ. Najwyższy rozkaz gabinetowy z dn. 4. Lutego 1843., tyczący się cenzury gazet i pism ulotnych, wraz z zatwierdzeniem ułożonéj przez Ministerjum Stanu instrukcyi cenzuralnéj:

Ustawa o urządzeniu władz cenzuralnych. — Z dnia 23. Lutego 1843.

My FRYDERYK WILHELM, z Bożéj łaski, Król Pruski i t. d.

czynimy wiadomo i podajemy niniejszém do wiadomości:

Ponieważ dotychczasowe urządzenie władz cenzuralnych nieodpowiada więcéj dostatecznéj potrzebie, zaczém zarządziliśmy rozpatrzenie istniejących w téj mierze przepisów i stanowimy na wniosek Ministerji Stanu, co następuje:

§. 1. W każdym obwodzie Regencyjnym ma do oceniania wszelkich w nim wychodzących cenzurze podległych pism bez różnicy ich przedmiotu najmniéj jeden cenzor być ustanowiony, który zazwyczaj ma swe zamieszkanie w miejscu Regencyi. (Cenzor obwodowy.)

§. 2. Prócz tego w miarę potrzeby dla cenzury pism dziennych i pism czasowych w miejscach, gdzie wychodzą, cenzorowie mają być mianowani. (Cenzorowie miejscowi.)

§. 3. Cenzura takowych mało znaczących druków, które, jak n. p. oznajmienia, okolniki, formularze, i t. d., nie są przeznaczone dla handlu księgarskiego lub do umieszczania w pismach czasowych, należy, nie będąc cenzorowi obwodowemu lub miejscowemu wyraźnie poruczoną, do władzy policyjnéj miejsca, gdzie rzeczy te mają być drukowane.

Natomiast wszelkie inne podlegle cenzurze pisma potrzebują zatwierdzenia tego cenzora obwodowego, w którego obwodzie mają być drukowane, lub jeżeli to są pisma dzienne lub pisma czasowe ustanowionego w miejscu druku cenzora miejscowego.

Zatwierdzenie wyrazem »imprimatur« takowych pism, które są za granicą drukowane, lecz w kraju wydane być mają, może tylko być udzielone przez cenzora tego krajowego obwodu lub miejsca, gdzie ma wydanie nastąpić.

§. 4. Na cenzorów mają tylko być wybierani mężowie z naukowém wykształceniem i doświadczonéj prawości. Ustanawia ich Minister

spraw wewnętrznych, który także ich dymissyę zarządzić może. Naczelni Prezesowie są upoważnieni, na przypadek chwilowej przeszkody cenzora, mianować zastępcę.

§. 6. Naczelni Prezesowie dozorują prassę i kierują zarządem cenzuralnym w Prowincyi wedle rozporządzeń Ministra spraw wewnętrznych. Dają opinię o udzielaniu pozwolenia na wydawanie nowych gazet i innych pism czasowych i czuwają nad ich trzymaniem się w granicach danego im pozwolenia i zatwierdzonego dla nich planu. Są oni bezpośrednimi przełożonymi cenzorów, dozorują ich urzędowanie i starają się, ażeby cenzura tak we względzie utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa, jakoteż we względzie wolnego ruchu literackiego ściśle w duchu istniejących w téj mierze przepisów wykonywaną była.

Naczelni Prezesowie stanowią:

1) o zażaleniach podawanych im przeciw cenzorom z przyczyny odmówionego dozwolenia druku, w pierwszéj instancyi; są jednak upoważnieni, wstrzymać się od decyzyi w przypadkach, gdzie taż zdaje im się być wątpliwą, i zostawić takową niebawnie najwyższemu sądowi cenzuralnemu, któremu wowczas przesyłać mają zażalenia, natychmiast uwiadomiając o tém żalących się. Wolno podobnież ostatnim, udawać się ze swojémi zażaleniami na cenzorów wprost do najwyższego sądu cenzuralnego;
2) o wszelkich wykroczeniach przeciw ustawom cenzuralnym;
3) o takich wykroczeniach, których autorowie, nakładcy lub drukarze wolnych od cenzury pism stają się winnymi zaniedbując, wbrew Naszemu rozkazowi z dnia 4. Października r. z., złożyć przed wydaniem pism takowych, jednego exemplarza u władzy policyjnéj.

W tych kraju częścinach, w których śledzenie i karanie przewinień policyjnych według organizacyi rządowéj do sądów należy, ma to także miejsce we względzie przewinień powyżéj pod Nr. 2. i 3. oznaczonych. Jeżeli wykroczenie takowe pociąga za sobą utratę prawa do sprawowania procederu księgarskiego lub drukarskiego, wnieść należy decyzyę do najwyższego sądu cenzuralnego (§. 11. ad 5.).

§. 6. Władze policyjne obowiązane są, grabić wszelkie na przedaż lub skąd inąd do rozpowszechnienia przeznaczone pisma, których osnowa wedle praw zasługuje na karę, lub które prawem są zakazane, podobnież takie, które ulegając cenzurze bez pozwolenia cenzora są drukowane, i wnieść o dalsze postępowanie we względzie tychże u władz właściwych.

§. 7. Ale też przedaż innych jak §fem 6. oznaczonych pism, bądź wolnych od cenzury lub cenzurowanych, może, jeżeli osnowa ich uważana jest za niebezpieczną dla dobra publicznego, decyzyą najwyższego sądu cenzuralnego, a dopóki ta nienadejdzie, tymczasowo przez wmieszanie się policyi być przeszkodzoną.

Prawo do takowych rozporządzeń policyjnych służy Naczelnym Prezesom i Prezesom Regencyjnym. Miejscowe i powiatowe władze mogą takowe środki wprawdzie tymczasowo zarządzić, są jednakowoż obowiązane, wnieść niezwłocznie o zatwierdzenie Prezesów Regencyjnych. Jeżeli zatwierdzenie to udziela Prezes Regencyi, lub jeżeli to sam rozporządził, obowiązany jest donieść o tém niebawnie Naczelnemu Prezesowi. Ten stanowi o dalszém trwaniu zawieszenia przedaży; jest także w jego mocy rozciągnąć zawieszenie na całą Prowincyę. Powinien jednakże o każdém zawieszeniu przezeń zarządzonem lub zatwierdzonem, niezwłocznie, dołączając exemplarz pisma, zawiadomić o tém adwokata rządowego przy najwyższym sądzie cenzuralnym (§. 12.), w celu wniesienia u tegoż sądu o wydanie zakazu przedaży. (§. 11. Nr. 2.)

Powinien zarazem Naczelny Prezes o zarządzoném dla całéj swéj Prowincyi zawieszeniu przedaży pisma jakiego udzielić wiadomości Naczelnym Prezesom innych Prowincyi dla ocenienia, czyli im także wypada uczynić tymczasowo podobny krok przeciw pismu.

Powyższe postanowienie o Prezesach Regencyjnych ściąga się także do Prezydenta policyi w Berlinie.

§. 8. Na czele całéj administracyi cenzuralnéj stoi Minister spraw wewnętrznych. Udziela on pozwolenie na nowe gazety i pisma peryodyczne i potwierdza redaktorów krajowych przywilejowanych gazet. Pozwala i zabrania

zapisywanie i wprowadzanie gazet politycznych, w niemieckim lub obcym języku za obrębem Państw Związku Niemieckiego, to samo w języku Polskim za obrębem Państwa Pruskiego wychodzących. Może téż, za Naszém jednak przyzwoleniem, zakazywać wprowadzanie lub przedawanie gazet politycznych, za granicą Państwa Pruskiego, lecz wewnątrz Państw Związku Niemieckiego wychodzących. Jest on najwyższym dyscyplinarnym przełożonym cenzorów, porządkuje tok ich urzędowania, i ma nadzor nad wykonywaniem przez nich cenzury zgodnie z prawami i ustawami. Rozstrzyga w ostatniéj instancyi wykroczenia, we względzie których wedle §. 5. Naczelni Prezesowie w pierwszéj instancyi wydali decyzję. Gdzie karcenie podobnych wykroczeń w pierwszéj instancyi do sądów należy, rozstrzyga w drugiéj przeznaczony na podobne przypadki sąd appellacyjny.

§. 9. Rekurs do Ministra spraw wewnętrznych przeciw rezolutom karnym, wydanym przez Naczelnego Prezesa w należących wedle §. 5. Nr. 2. i 3. do jego kognicyi sprawach kontrawencyjnych, winien być założony u Prezesa Naczelnego w przeciągu dni dziesięciu upłynionych od dnia publikacyi lub doręczenia rezolutu, inaczéj pierwsza decyzya w mocy pozostaje.

§. 10. Niezawiśle od administracyi cenzuralnéj ma być ustanowionym sąd cenzuralny, złożony z Prezydującego i najmniéj ośmiu członków. Dwóch z ostatnich ma być wybranych z grona członków akademii umiejętności i uniwersytetu Berlinskiego, reszta z osób, do wyższego urzędu sądowego uzdatnionych. Prezydującego i członków My na przedstawienie Ministerji Stanu mianujemy; mianowanie członków następuje na lat trzy, mogą oni jednakże po upłynieniu tego okresu nanowo być mianowani; zmianę w osobie Prezydującego Naszemu zachowujem postanowieniu jak niemniéj w każdym oznaczymy przypadku, który z członków będzie miał pełnić obowiązki Prezydującego w razie choroby lub przeszkód. — Najwyższy sąd cenzuralny zostaje pod nadzorem Ministra sprawiedliwości.

§. 11. Do kompetencji Najwyższego sądu cenzuralnego należy:

1) rozstrzyganie zażaleń zanoszonych przeciw cenzorom lub Prezesom Naczelnym z przyczyny odmówionego na druk pozwolenia;
2) wyrzeczenie zakazów przedaży przeciw pismom, nie uważanym już prawnie za zakazane; wyłącza się jednak od tego wydawanie zakazów przeciw zagranicznym politycznym gazetom (§. 8.);
3) udzielanie lub uchylanie zezwoleń na przedaż pism, za obrębem Państw Związku Niemieckiego w języku Niemieckim, lub za obrębem Państw Naszych w języku Polskim drukowanych, jednakże podobnież z wyłączeniem pism politycznych (§. 8.);
4) stanówienie a utracie przywilejów lub koncessyj na gazety lub inne pisma perjodyczne (art. XVII. ustawy z dnia 18. Października 1819.), tudzież o cofnięciu udzielonego redaktorowi przywilejowanéj gazety potwierdzenia, niemniéj o usunięciu redaktora nadanéj koncessją gazety;
5) stanowienie o utracie prawa na sprawowanie księgarstwa lub drukarstwa w tych przypadkach, w których zawinia się to prawa przestąpieniem ustaw cenzuralnych;
6) zakazywanie przedaży wszelkich artykułów nakładowych i kommissowych jakiéj księgarni zagranicznéj, która mimo wyraźnéj przestrogi, nieprzestaje rozpowszechniać w kraju pism wzgardy godnych.

§. 12. Przy najwyższym sądzie cenzuralnym ustanowiony będzie prawoznawczy adwokat rządowy. Mianowany przez Nas na ten urząd może od niego na wniosek Ministra spraw wewnętrznych każdego czasu przez Nas być znowu oddalonym. W urzędowaniu swém podrzędnym jest Ministrowi spraw wewnętrznych. Winien on wnosić o decyzję najwyższego sądu cenzuralnego we wszelkich przypadkach, gdzie tego interes publiczny wymaga i bronić tego interesu przy indagacjach. Sąd niemoże w żadnéj z wymienionych w §fie 11. spraw wyrokować niewysłuchawszy wprzód oświadczenia się adwokata rządowego. Decyzje sądu powinny mu zawsze w zupełności być kommunikowane, a on winien o nich donosić Ministrowi spraw wewnetrznych, celem potrzebnych dalszych rozporządzeń. Powinien także zawiadomiać właściwe władze administracyjne, dowiedziawszy się o wyjściu pism niedozwolonych, przeciwnych prawu czynach cenzorów lub o

popełnionych przewinieniach cenzuralnych. Bliższe postanowienia o wykonywaniu jego praw i obowiązków i o sposobie jego urzędowania zastrzegają się osobnéj instrukcji, którą Minister spraw wewnętrznych wyda. W razie, iżby adwokat rządowy był chwilowo przeszkodzonym w sprawowaniu swego urzędu, może Minister spraw wewnętrznych mianować zastępcę.

§. 13. Najwyższy sąd cenzuralny wydaje wyroki większością głosów. Równość głosów rozstrzyga głos Prezydującego. Ważność uchwały wymaga obecności najmniéj pięciu członków, włącznie Prezydującego. Przeciw wyrokowi sądu żadnego nie ma odwolania. Sąd ten zasadza swe wyroki na przepisach prawa.

Gdyby szczególne okoliczności czasowe wymagały na czas niejaki specjalnych rozporządzeń do cenzorów względem dozwalania lub odmawiania druku lub przedaży pism i artykułów, odnoszących się do politycznych stósunków kraju lub do państw i rządów zagranicznych, najwyższy sąd cenzuralny winien wedle tych rozporządzeń, skoro są za Naszém przyzwoleniem wydane i jemu dla wiadomości udzielone, postępować przy rozstrzyganiu zażaleń, zanoszonych doń z przyczyny odmówienia przez cenzorów respective Naczelnych Prezesów druku lub przedaży takowych pism i artykułów.

Zostawia się uznaniu sądu, o ile w poszczególnych przypadkach mają być interessowanym osobom powody wyroku udziolone.

§. 14. Bliższe przepisy o postępowaniu (procedurze) przed najwyższym sądem cenzuralnym zachowują się oddzielnemu regulaminowi, który ma Minister sprawiedliwości, w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych, wydać.

§. 15. Niniejsza ustawa weźmie moc dopiero z dniem 1. Lipca r. b. Z tym dniem ustanie działalność teraźniejszego najwyższego kollegii cenzuralnego, to samo ważność wszelkich téj ustawie przeciwnych postanowień prawnych. — Na dowód Nasz własnoręczny podpis i Królewska pieczęć wyciśniona.

Dan w Berlinie, dnia 23. Lutego 1843.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Xiążę Pruss.

Boyen. Mühler. Nagler. Rother. Hr. Alvensleben. Eichhorn. Thile. Savigny. Bodelschwingh. Hr. Stolberg. Hr. Arnim.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Marca.

Mówią teraz z pewnością o tém, że na przyszłym dniu 1. Maja, jako w imieniny Króla, Xżę Ludwik Napoleon ułaskawionym zostanie, jeżeli do czasu tego można będzie od niego otrzymać przyrzeczenie, że do Europy nigdy już niepowróci. Dotychczas, jak się zdaje, nie udało się jeszcze, wymódz na nim to przyrzeczenie.

Obrady wczorajsze miały w sobie coś wspaniałego. Zaniechano kwestyi osobistych, a zajęto się tylko systemem politycznym, panującym we Francyi od lat 13., a mianowicie od roku 1835. PP. Tocqueville i Lamartine uderzyli na ten system z ogniem i zapałem, który P. Guizota mocno wzruszył. P. Lamartine mówił pięknie i zrobił na Izbę niejakie wrażenie. Jak zwykle, mowę swoję zakończył zdaniem, które oppozycya z żywym przyjęła oklaskiem: »Albo Francya przestać musi być Francyą, albo Wy przestać musicie być ministrami!« Pan Guizot odpowiedział Panu Lamartinowi z namiętną prawie wymową, która mu zjednała oklaski środków.

Pan Tocqueville nie tak ogólnej zajął stanowisko jak Pan Lamartine, ale nie jednę prawdę wyrzekł o wewnętrznem położeniu i o usposobieniu umysłów. Wskazał on, w jaki sposób idee od polityki odwieść usilowano, by je całkiem ku interessowi materyalnemu skierować. To pewna, że wmawiają we Francyą, iż nie masz nic wznioślejszego, nic zaszczytniejszego nad zakładanie dróg, kanałów i mostów, chociaż rzeczy te względną tylko mają wielkość, a obok nich są inne, z innych względów wielkie, jakiemi są interessa moralne. I to aż do pewnego stopnia prawda, że rząd osoby zapomocą ich interessów od ich opinii oddzielić potrafił. Tym końcem pomnożono liczbę urzędów i porobiono zakłady, które pod pozorem filantropii ku innym służą celom. Niepodobna prawie wyobrazić sobie kombinacyi administracyjnych, które codziennie pod względem osób wynajdywać trzeba, aby niezmiernym żądaniom Deputowanych ministeryalnych zadosyć uczynić. Na karb tych kombinacyi cierpią często interessa publiczne i dobro słu-

żby. Systemu tego trzymano się od czasu rządu reprezentacyjnego, ale nigdy go na tak wielką nie wymierzono skalę, jak od rewolucyi lipcowéj. Restauracya użyła środku tego bardzo wstrzemięźliwie, a przecież na mocne wystawiona była wyrzuty. Jeden z najskuteczniejszych środków oppozycyi do zachwiania mężów sterem rządu kierujących polega na tém, żeby ich samych z sobą w sprzeczność wprowadzić. PP. Ledru Rollin i Tocqueville użyli tego środka. Pope gdzieś powiada: »Please to god your foe has made a book.« P. Guizot napisał wiele książek, a od czasu do czasu wynajdują nieprzyjaciele jego coś w nich, by go w ambaras wprowadzić. W ciągu długiéj swéj karyery publicznéj bronił naturalnie Minister spraw zagranicznych doktryn bardzo różnych, jak tego dowodzi ułamek pracy nad przypuszczaniem zdatności do wyborów; jest to praca wcale prawie nieznana, z któréj nikt jeszcze, w okolicznościach nawet stanowczych, nie skorzystał.

Oppozycya głośny Panu Lamartinowi wydaje oklask, oppozycya chełpi się z wczorajszego tryumfu czcigodnego Deputowanego z Màcon, a przecież, jeśli kiedy to dzisiaj pokazało się, że zasady, widoki i życzenia Pana Lamartina, prócz nieprzyjaźni ku gabinetowi z d. 29. Października, nic wspólnego nie mają z polityką oppozycyi. Pan Lamartine chce szczęścia narodu wewnątrz i zewnątrz przez pielęgnowanie moralności i pokoju; oppozycya upatruje wielkości Francyi tylko w wojnie i użyciu siły materyalnéj. P. Lamartine uważa sprzeczność, w jakiéj sobie mocarstwa europejskie względem Francyi wystawiać zwykliśmy, za nienaturalną, oppozycya zaś wszelkie porozumienie z polityką zagraniczną wtedy tylko przypuszcza, gdyby Francya własne interessa obcym całkiém poświęciła. P. Lamartine oskarza rząd na śmierć, że tenże r. 1840. nie interwenował w Hiszpanii na korzyść Królowéj Krystyny; oppozycya wmieszanie się Francyi ku owemu celowi uważałaby za największą zbrodnią gabinetu tuileryjskiego.

Niewielkiéj zresztą potrzeba bystrości, aby dostrzedz, że polityka podana przez Pana Lamartina w słowach tylko zmierza ku pokojowi, i że zastósowanie jéj, prędzéj czy późniéj do powszechnéj wojny doprowadzićby mogło. Bo P. Lamartine w tém się przynajmniéj z partyą wojenną zgadza, że interessowi i głosowi Francyi się przynależy przeważać szalę w powszechnych sprawach europejskich i myli się bez wątpienia, mniemając, że polityka europejska dobrowolnie i spokojnie zezwolićby mogła na ten monopol, który sobie Francya przywłaszcza. Francuzi, pamiętni epoki minionéj, pojąć jeszcze nie mogą, że słuszną i konieczną jest rzeczą, aby spólnie polityczne sprawy rozstrzygali i załatwiali wszyscy uczestnicy *). Pan Guizot w mowie swéj dał uczuć Deputowanemu z Màcon słabą tę jego stronę, ale zapewne nie wynurzył całego swego przekonania. Najświetniejsza część przepysznéj mowy Ministra zawiera niezbitą argumentacyą dowodzącą przeciwnikowi, że ogólny charakter i główny kierunek panującéj polityki nietylko jest dziełem rządu i różnych ministeryów, ale, że ustawodawstwo i ciało obiórcze dzielą z rządem zasługę lub winę. W jednym tylko wyrazie zanadto się nieco P. Guizot posunął, otwiérając przezto wrota silnym zarzutom, a to w zdaniu, że naród do polityki ostatnich lat 13. wciąż się przykładał. Czyliż to dwa kroć stotysięcy obywateli największy płacących podatek są narodem? zapytać się mogą Pana Guizota ci, którzy się powszechnego prawa głosowania domagają. A przecież niestety prawdą jest, że rozjaśnione pojęcia o wzajemnych stósunkach narodów massie ludu są obce. Pospólstwu znana tu jest cnota narodowa tylko w postaci narodowego samolubstwa i wiele jeszcze wody upłynie, nim pojmie, że inny jeszcze honór, inna sława i inna wielkość dla narodów, aniżeli sława i zaszczyt broni, aniżeli wielkość, która się mierzy na zdobyte mile kwadratowe i liczy na ujarzmione dusze. Jest to spadek z czasów Napoleona albo może jeszcze Ludwika XIV.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Marca.

Morning Post miała odebrać wiadomość z Madrytu, że Espartero oświadczył się powtórnie przeciw zaślubieniu Królowéj Izabelli II. synowi Don Carlosa, i dodaje, że przed niedawnym czasem temu ostatniemu nowy projekt pod względem owego zamęścia uczyniono; Don Carlos miał przecież odpowiedzieć, że przed

*) Treść téj mowy Pana Lamartina wkrótce dodatkowo umieścimy.

otrzymaniem swojéj osobistéj wolności nie może się przychylić do żadnego wniosku względem zrzeczenia się z swéj strony tronu i zezwolenia na to małżeństwo.

Dziś rozpoczęły się obrady w processie Macnaughtena przed centralnym Trybunałem kryminalnym, a wczoraj w sprawie Feargusa O'Connora i 56 innych Kartystów przed sądem przysięgłych w Liverpoolu. Macnaughten oświadczył, że się domaga uznania go »niewinnym.« Przed kilku dniami było czterech lekarzy u niego w więzieniu, chcąc się w czasie rozmowy z nim przekonać ile możności o jego stanie umysłowym. Zdanie to lekarskie w ciągu processu ogłoszone zostanie.

— Pan Graham korzystał z wniosku Lorda Ashleja względem proszenia Królowéj, ażeby rządowi swemu jak najspiesznićj poleciła zastanowienie się nad środkami do usunięcia braku oświaty między najniższą klassą ludu, i zapowiedział parlamentowi, co Ministeryum już w téj mierze uchwaliło, i co mu niezadługo do zatwierdzenia przełożoném zostanie. — Mowa Lorda Ashleja nie zawiera wprawdzie nic takiego, coby nam już z innych, po większéj części urzędowych źródeł wiadomém nie było; włosy przecież na głowie stawają, czytając podanie o tylu okropnościach. Ta straszliwa ciemnota i moralne zepsucie, to zwiększanie się braku religii i rozbestwienie, nieczułość na wszystko, co zwykle ludzie dobrém i czcigodném nazywają, nienawiść przeciw wszelkiéj zwierzchności, pogarda wszelkiego prawa własności, jest karą, którą teraz Anglia za swoje wyłączne niemal ubieganie się za chciwym użytku przemysłem ponosi. Przeczuwano już wprawdzie od 15 do 20 lat, że się przepaść otwiera, ale pochlebiano sobie ciągle, że użyte przez różne towarzystwa, jako też tu i owdzie przez rząd i kościół środki zdołają nas od téj przepaści ocalić, albo przepaść tę całkiem zapełnić. Najmniejsza przynajmniéj część poczytywała niebezpieczeństwo to za dosyć znaczne, i dla tego nie myślała bynajmniéj o zrzeczeniu się swego ducha stronniczego w polityce i religii. Jeżeli w okolicach fabrycznych i wielkich miastach zamyślano nowe wystawiać kościoły, albo nowych ustanawiać księży, dissenterowie oświadczali, że się to z ich sumieniem nie zgadza. Jeżeli seminarya nauczycielskie zakładać i liczbę szkół powiększać chciano, sądziło duchowieństwo panującego kościoła, a z niém i wszyscy Torysowie, że kraj ściągnąłby zemstę boską na siebie, gdyby całego wychowania w ręce tego duchowieństwa nie oddał, a różnowiercom wszelkiego wychowania młodzieży wzbronił, jeżeliby katechizmu kościoła panującego przyjąć nie chcieli.

Teraz zaś złe to do tego doszło stopnia, iż już tylko jeden Sir Robert Inglis gani, że rząd wychowanie bez robienia prozelitów ofiaruje, i jedyny tylko radykalista Hawes przeciw temu powstał, że duchowieństwu kościoła panującego (właśnie że to jest kościół narodowy) ma być najznakomitszy wpływ w téj mierze udzielony. Widać, że nareszcie chwycić się trzeba moralnych środków na wielką stopę, i dla tego zamilkł nakoniec duch stronniczy. Przed wszystkiém należy myśleć o szkołach dla dzieci ubogich i klass wyrobnicznych po wielkich miastach i okręgach fabrycznych. Ale na tém zaprzestać nie można. Rząd powinien się także wychowaniem tych zająć, co nie należą do najuboższych klass; nie powinien on pominąć ludu wiejskiego, i — jak Lord John Russell słusznie nadmienił — jeżeli niechęć dzierzawców przeciw wychowaniu ich robotników ma być usunięta, trzeba im nastręczyć sposobność do lepszego wychowania ich własnych dzieci, niż się to teraz dzieje. — Przed wszystkiém zaś należy wynaleść środki do ulepszenia położenia stanu nauczycielskiego, nie tylko przez wyższe pensye, ale także przez wyjednanie im większego poważania. W tym względzie naturalnie pojedyncze osoby, mianowicie dziedzice i duchowieństwo, więcéj nierównie od rządu dokazać mogą. Na ostatnich wypadałoby włożyć obowiązek brania udziału w nauce religii po szkołach parafialnych, albo, gdzieby tego potrzeba wymagała, sami księża powinniby być na nauczycieli wybierani. Kościół musi koniecznie wystąpić z szczupłego zakresu, jaki sobie od czasu reformacyi dla swoich obowiązków urzędowych zakreślił i nowym potrzebom nowemi środkami zaradzić.

I Anglikom w części zarzucić można, że ich rzeczy obce więcéj niż swoje własne obchodzą. — Więcéj nierównie znajduje się tu osób, które się gorliwéj zajmują miedzianego koloru Indyanami, oliwkowatymi Malajami lub czar-

nymi Murzynami, mieszkającymi daleko od nas, i że znaczne na ich nawrócenie poświęcają summy pieniędzy, niż żeby się ulepszeniem losu własnych ziomków zająć albo drobnostkę na ulżenie ich nędzy poświęcić miały. Misyonarze powinniby u nas chodzić po szkołach, po rynkach, szynkowniach i miejscach przechadzek i tam starać się o nawracanie mnóstwa naszych młodych i starych pogan, którzy nic o Zbawicielu nie wiedzą, często nawet imienia Boga nie znają, a z całéj naszéj kultury tylko występki posiadają. Wypadałoby im występować przeciw Sofistom, którzy w niedzielę mnóstwo przechodzących się ludzi w koło siebie zgromadzają i swemi szyderstwy albo pozornemi dowodami ostatnią iskierkę chrystyanizmu wnich tłumią.

Wniosek Roebucka, aby Izbie inne jeszcze dokumenta pod względem przedsięwzięcia Lorda Aucklanda przełożono, ponieważby wtedy chciał przekonać owego ślachcica i przeszłe Ministeryum o wielkie przestępstwo, został przez Izbę znaczną większością głosów odrzucony. Peel oświadczył wprawdzie nanowo, że ani on, ani Wellington owéj polityki w tym punkcie nie pochwalają; lecz że z dwuch przyczyn na ten wniosek zezwolić nie może; 1) ponieważ zaprowadzenie takiego systematu śledztwa pozbawiłoby Ministeryum zarządu spraw zagranicznych i oddałoby go w ręce Izby niższéj: i 2) ponieważ dokumentów przełożyć nie można, bez obrażenia Rossyi, któréj rząd jak najlepiéj się brał względem nas od chwili, gdzie się zabiegów agentów swoich w Persyi i Kabulu zaparł. Tylko ultra Torysowie i radykaliści głosowali za Roebuckiem.

Z dnia 4. Marca.

Na posiedzeniu Izby niższéj d. 1. m. b. Pan Roebuck uczynił wniosek, aby wyznaczono kommissyę mającą zbadać przyczyny, które do wojny w Afghanistanie doprowadziły, oraz aby Izbie sprawozdanie z tego przedłożono. Sir R. Peel nie życzył sobie bynajmniéj przyjęcia tego wniosku, ponieważby to znowu długie spowodowało rozprawy o dawniejszéj polityce Rossyi w Indyach; minister tych uniknąć chciał, aby nie obrażać Rossyi, któréj postępowanie obecnie pod względem Anglii prawdziwie wzorowe. Stało się zadość temu życzeniu, kiedy wniosek Pana Roebuck większością 189 głosów przeciw 75 przepadł.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 15. Lutego.

(G. P.) — Nareszcie nastąpiła odpowiedź Sułtana na wspomniane już często własnoręczne pismo Cesarza Mikołaja względem ostatniéj rewolucyi Serbskiéj i mianowania Alexandra Georgiewicza Xięciem Serbii. Wyprawiono już gońca wiozącego odpowiedź tę do Petersburga. O treści jéj dotychczas nie mamy dokładnéj wiadomości, tyle jednak z pewnego źródła donieść Panu mogę, że mimo wielkiego szacunku i uszanowania dla Cesarza, które się w pismie tém objawia, jednak ze strony Porty oświadczono, że do roszczeń w własnoręcznem piśmie Cesarza Rossyjskiego objętych Sułtan przychylić się nie może, kiedy nie ma traktatu, któryby zwierzchnictwo Porty nad Serbią ograniczać miał. Okoliczność tę, że Porta tak prędko i nie pytając się Rossyi nowego Xięcia w Serbii mianowała, usprawiedliwiają grożącém niebezpieczeństwem, któreby każda odwłoka niechybnie sprawdziła. Więc status quo w Serbii, jak się zdaje, ma się utrzymać; Francya i Anglia tego sobie życzą, dla tego Porta tą razą stałą się okazać może.

Od Redakcyi.

Dnia dzisiejszego (13.) JP. Kotzolt, rodem z Poznania, wsparty udziałem tutejszych miłośników i znawców muzyki, da wielki koncert w sali loży tutejszéj. Instrument tego zaszczytnie nam znanego artysty jest zapewne najpiękniejszym i najwznioślejszym ze wszystkich, jest nim bowiem głos ludzki i z tego już powodu szanowna publiczność, która się ostatniemi czasy tylu innym instrumentom przysłuchiwala, zapewne udziału swego mu nie odmówi. JP. Kotzolt posiada bas nader piękny, łączący wsobie delikatną giętkość z rzadką siłą i objętością i przyjemny we wszystkich tonu stopniowaniach bez najmniejszéj przysady hałasowania i skrzypania, które zwykle w głosach basowych się przebijają. Przy tém śpiew jego pełen życia i wyrazu. Pozwalamy więc sobie śmiało artystę tego łaskawym względom szanownéj publiczności naszéj polecić.

O zaszłéj w dniu dzisiejszym po południu o godzinie 5. śmierci mojéj kochanéj żony Franciszki z domu Benzonelli, niegdyś wdowy po Taronim, donoszę najuniżeniéj zamiast osobnych biletów, przyjaciołom i znajomym, o cichy udział upraszając.

Hirschberg, dnia 6. Marca 1843.

V o i t u s, Podpułkownik.

KSIĄŻKA JUBILEUSZOWA

dla użytku wiernych podczas Jubileusza w miesiącu Kwietniu r. b. rozpocząć się mającego, drukuje się u podpisanego i wyjdzie jeszcze w tym miesiącu. Cena exemplarza na pięknym białym papierze wynosi 1 zlp. Kto naraz 60 exemplarzy bierze, dostanie 10 bezpłatnie w dodatku. Zamówienia przyjmuje podpisany w swéj księgarni w Poznaniu w Bazarze; i osobom zamiejscowym, skoro najmniej 60 exempl. żądanych i zapłata dołączoną będzie, takowe pocztą na swój koszt prześle. — Próżne listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Poznań, dnia 2. Marca 1843.

W. Stefański.

W litografii W. Kurnatowskiego w Poznaniu wyszły z polecenia Prześwietnego Konsystorza tutejszego obrazki na podarunki dla dzieci przystępujących pierwszy raz do spowiedzi i kommunii św.

Wezwanie. Niejakiś P. Arnold, będąc obecny na sessyi PP. Balotujących w kasynie Polskim w Bazarze, wniósł na dniu 6. m. b. iż imie podpisanego, po wydaleniu się jego przed kilkunastu laty z Francyi, zostało wykreśloném z kontrol towarzystw tych do których należał. — Tak jest: P Arnold powiedział rzetelną prawdę, bo ja tego żądałem, ale on popełnił wielkie kłamstwo, gdy powiedział, że ja prowadziłem się niemoralnie we Francyi, czego on, ani żaden inny potwarca dobréj sławy, udowodnić nie potrafi. — Wzywam więc niniejszém, P. Arnold, aby rzuconą na mnie potwarz odwołał i o tém mnie listownie lub téż przez Gazetę następną zawiadomił, inaczéj, sądownie do tego przymuszonym zostanie.

Olszewski, b. Professor przy Gymnasium w Langres we Francyi.

☞ W Chełmnie pod Pniewami mam 50 tryków kończących dwa lata w Czerwcu i Lipcu za bardzo umiarkowaną cenę do przedania. Zalecają się wzrostem, cienkością i okwitością wełny.

M. Radoński.

W majorackiéj majętności stanowéj Freyhan Milicz, Smogorskiego powiatu, (mila od Krotoszyna) jest tego roku do przedania:

400 maciorek, między któremi 200 sztuk 2 i 3 letnich, i

300 skopów włącznie 100 sztuk 2 letnich. Trzoda wolna od wszelkich chorób.

60 kóp rogoży w snopach po $6\frac{1}{2}$ tal. dostać jeszcze można.

Zamek Freykan, dnia 8. Marca 1843.

Cretius, Generalny pełnomocnik.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. Marca. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{7}{8}$	$104\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$92\frac{3}{4}$	$92\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	103
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	106
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	104	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$135\frac{3}{8}$	$134\frac{3}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	144	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$115\frac{3}{4}$	$114\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{3}{4}$	-
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$71\frac{1}{2}$	$70\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$80\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$97\frac{1}{2}$	97
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	112	111
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	104	103
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{3}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{11}{12}$	$10\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 10. Marca. 1843. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel . . .	1	17	—	1	18	—
Zyta . dt.	1	6	6	1	7	—
Jęczmienia dt.	1	5	—	1	6	—
Owsa . dt.	—	24	—	—	25	—
Tatarki dt.	1	14	6	1	15	—
Grochu . dt.	1	10	—	1	10	6
Ziemiaków dt.	—	20	—	—	21	—
Siana cetnar	1	6	—	1	7	—
Słomy kopa	6	22	—	7	—	—
Masła garniec	2	12	6	2	15	—

(Dodatek.)